

FUNDACJA GENERALA ELŻBIETY ZAWACKIEJ
archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Muzeum Służby Polek
37-10 Toruń, ul. Podmurza 33, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 370502736
KRS 00000 41692
N r r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

M: 395/1008

3/10

1/10

opr. XH 199
2/10



Wentowski Piotr
ul. 203 Dmetyń

gm. Miastko

Tzw
part. AK „Sójki”
Wentowski Piotr
ps. „Rys”
M: 395/1008 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Wentowski Piotr

J.N: 395/1008 Pom.

Trzew part. A.K.

I/1. Relacja k. 3 s. 1-3

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące delatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5. Inne

IV. Korespondencja —

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne : k. 5

VI. Fotografie *brak*

1/1. Relacja - Wentowski Piotr:

1. Relacja własna Wentowskiego Piotra,
mpis oryg. z 29.04.1991

k. 3 s. 1-3



Ldn 290/A/9, 1

Dretyń 1991-04-29

Rel. M-395-
100P

Nazywam się Wentowski Piotr urodzony 29.06.1918 rok
Recice pow. Swiecie woj. Bydgoszcz, syn Izydora i Anny z domu Żurawska.
Rodzice posiadali gospodarstwo rolne .Obecny adres Recice 86-184
Przewodnik woj. Gdańsk, telefonu niema. Szkołę Podstawową w Jeżewnicy
ukończyłem w 1932 r. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej pomagałem rodzicom
w gospodarstwie rolnym . W 1935 roku zacząłem pracować w leśnictwie
Jeżewice, Nadleśnictwo Przewodnik Dyrekcja lasów Państwowych Toruń.
Początkowo jako robotnik , później pomocnik leśniczego aż do wybuchu wojny
W wojsku nie służyłem, gdyż mój rocznik dopiero w jesieni 1939 r.
zostałby zaciągnięty do służby wojskowej, więc byłem przy rodzicach w
domu. W 1940 r. wywieźli mnie Niemcy na roboty do Prus Wschodnich.
/ Kwidzyn, Rachelschów/. Tu zostałem przydzielony do budownictwa.
Zakwaterowanie było w barakach w Kwidzynie, zarabiałem 36 marek na
2 tygodnie z tego się utrzymywałem, ponieważ byłem z pomorza to policja
niemiecka zaczęła mnie namawiać abym przyjął obywatelstwo niemieckie
dwa razy wezwali mnie na posterunek policji, gdybym podpisał to
miałbym iść do wojska niemieckiego. W tym czasie mówili , że kto nie
chce z nami pracować to jest przeciw nam. Mówili, że mam się namyśleć.
Wiem co mnie czekało, więc uciekłem do domu. W międzyczasie brat mój
Gracjan należał do Związku Walki Zbrojnej przeistoczonej w Armię
Krajową. Należeli do niej Glinkowski Antoni. Maks 2 siostry Melania
i Maria, Wentowski Gracjan, Wiśniewski Walerian. Zadaniem tej komórki
było organizowanie żywności i znoszenie jej do meliny do Glinkowskiego.
W maju 1942 roku przyszli po mnie partyzanci i zabrali do lasu, gdyż
w domu robiło się gorąco. W lesie pod Starą Janią dawny powiat Starogard
Gdański , były schrony i tu mieszkaliśmy. Tu pełniłem funkcję jako
partyzant zawiadowca pod pseudonimem Ryś". Przysięgę odbierał od nas
Słomiński pseudonim " Trzepka". Bezpośrednim dowódcą był Słomiński
z Grudziądza , zastępcą Chojnacki z Osieka pow. Starogard Gdański.
Podzieleni byliśmy na ~~dwie~~ grupy ile tych grup było nie pamiętam, gdyż
to wszystko było tajemnicą w naszej grupie było 10 osób. Z naszej grupy
2 partyzantów zaczęło opuszczać nasze schrony i chodzić po wioskach
za żywnością. W takim układzie żywności mieliśmy pod dostatkiem, ponieważ
mieliśmy swoje meliny jak już poprzednio zaznaczyłem i prócz tego

- 2 -

2

w Leśnej i Starej Jani ci co chodzili na własną rękę zostali zastrzele-
leni. Byli to Głowacki i Partyka obaj z Osieka pow. Starogard Gd.
V Partyzanci , którzy przyszedli z innych grup między innymi Bukowski
Hubert to mówili że można było ich przekazać do innych grup a nie
zabijać . My odłączyliśmy się od tej grupy i poszliśmy na zachód tj.
Szlaga Ciśniny, Kasparos i tu złączyliśmy się inną grupą. Tu przyszedł
do nas profesor z Kasparusa i spisał nas swoim alfabetem. I tu znowu
zaczęliśmy chodzić na meliny za żywnością, gdyż kazano nam siedzieć cicho
aż wróg będzie na kruchych nogach, ponieważ ginie za dużo niewinnych
ludzi. Ja osobiście byłem zwiadowcą, tu Niemcy robili na nas obławę.
Pewnego ranka usłyszeliśmy warkot motorów z wszystkich stron i za
nimi ~~łamaniem~~ łamanie gałęzi, to szła naganka składająca się z
ukrainców. Do ucieczki wybraliśmy parę, gdyż kule z góry nie są tak celne
więc ostrożnie podeszliśmy do linii, na przeciw stał gestapowiec
w hełmie więc sprzątnołem go i całą grupą uciekliśmy na drugą stronę
linii. Jeden nie zdołał uciec to się skrył w zaroślach był to Glinkowski
Maks, mój kolega, a Bolesiovi ze Skórcza- nazwiska nie pamiętam
wiem jedynie , że w Skórczu posiadali fabrykę kafli. Z tam ja i mój
kolega Glinkowski przenieśliśmy się w nasze okolice tj. Montasek,
v Grabowa Góra, gdzie nawiązaliśmy łączność z Bukowskim Hubertem,
późniejszym leśniczym w Pochocinie. Był to też partyzant ze Starej
Jani. Tu mieliśmy swój schron o którym wiedział tylko Bukowski Hubert
i z tam robiłem wywiady na posterunek policji niemieckiej . Do komórki
tej należeli: Bonicki Józef, Bukowski Hubert, Szypulski, Guz, Sikorski
Jan, a gdzie oni są tego nie wiem, gdyż mieszkam na zachodzie za
Słupskiem, odznaczenia jakie otrzymałem to Krzyż Kawalerski Orderu
Odrodzenia Polski w 1984 r. , oraz kilka medali. Pod koniec grudnia
1943 roku Niemcy aresztowali mojego ojca Izydora, całą rodzinę
Glinkowskich, Wiśniewskiego, Janickiemu udało się uciec z innymi
z Osieka i okolic. W styczniu 1944 roku aresztowali mojego brata
Gracjana i grozili mu , że jeżeli nie powie gdzie ja jestem to wywiozą
całą rodzinę do Sztuthofu do lagru . Ojciec wrócił a brat został
zamordowany. Rodzina wspomagała partyzantów. Ja i mój kolega Glinkowski
pod koniec wojny ukrywaliśmy się u nas w domu, gdyż w lesie nie
mieliśmy żadnych szans, ponieważ wszędzie było pełno hitlerowców.

Zaraz po froncie wstąpiłem do Milicji ale koledzy odmówili mi i po trzech tygodniach 15 kwietnia 1945 roku zacząłem pracować w Nadleśnictwie Przewodnik w Leśnictwie Leśna Jania. Tu miałem zatargi z dezertierami, którzy uciekli z wojska i gospodarzom kazali zaprzęgać konie do wozu i gospodarz miał ich wieść, a gdy odjechali kawał za wiś to wygnali chłopca a sami pojechali dalej. Mieli swoje meliny i dziewczyny. Powtarzało to się dość często. Leśniczówkę miałem przy szosie Przewodnik Leśna Jania. W czerwcu 1945 r. ostrzeżono mnie iż ta banda chce mnie zabić, wieczorem przyjechali bryczką w czterech i weszli do mieszkania i zaczęli plądrować. Ja byłem ukryty w leśniczówce, jak odjechali tak dałem do nich ognia oni również strzelali do mnie. Rezultat taki iż dwóch zginęło, poświadczyć to mogą ludzie z Bukowin woj. Gdańsk.

Z tamąd wyprowadziłem się na zachód 15.04.1946 r. do Nadleśnictwa Warcino woj. Słupsk. W 1948 r. ukończyłem kurs dla leśniczych i otrzymałem leśnictwo Osowo. W 1960 roku zostałem przeniesiony do leśnictwa Trzebielino woj. Słupsk. Tu miałem spokój. W roku 1976. 8 października zostałem przyjęty do Z.B. o W.iD, z dniem 31 stycznia 1979 r. przeszedłem na wcześniejszą emeryturę. Od 1 lutego 1979r. Zarząd Lasów Państwowych zatrudnił mnie na 1/2 etatu jako leśniczego technologa w Nadleśnictwie Dretyń. Na moją prośbę z dniem 31 maja 1987 r. zostałem zwolniony z pracy. W 1983 roku przeprowadziłem się do Dretynia gmina Miastko woj. Słupsk. Żadnych dokumentów z okresu okupacji nie posiadam, gdyż takowe były zaraz palone, żeby się nie dostali w ręce gestapo



(-) Wentowski Piotr

J. N: 395/100890w.

Jacek

Wentowski Piotr

A. Party informacyjne
k. 3

Rejon Sniec
i Starogard Gd.

AK

Wentowski PIOTR

ps. "Ryś"

Jego dowódcą był Hubert Bukowski.

Onetyja, onedle Pmylenie 77-203.

Widło → Stęchiewica, Si 248AK.

H. Zaw. P1

Tenzen
AK 2

Wentowski Piotr

ps. "Ryś"

obecnie mieszka: 77-203 Dretyn'

nr ekid. SZŻAK Owr. Gdansk 1492

206. lista I środowiska pomorskiego
Gdansk

J.M.M.

Wentowski Piotr

"Świerki"
(& Sojki)

Partyz. pododdz. "Sojki" (Bukowski
Hubert) - Zgr. Partyz. AK "Świerki"

zob. Bukowski Hubert, rel. Nr: 1159/1939 Jan
2.1/1 s. 7 - Bydż.

h.v. IX'13

Wentowski Piotr

ZESKANOWANE



87-01
SS 180
KRS 00000 1883
Województwa Pomorskiego
Wojewódzki Rejestry